

NSZZ
Solidarność
REGIONU POMORZA
ZACHODNIEGO



FOR 0691

3 ÷ 10.XI.85

TYDZIEŃ WIĘZNIÓW
POLITYCZNYCH

GROTA 48

PISMO STOCZNIOWCÓW
I RADY KOORDYNACYJNEJ

SZCZECIN 85.10.30

Kolejny numer "Grota", który właśnie oddajemy w ręce czytelników zawiera przede wszystkim homilię wygłoszoną w Kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie w czasie trwania uroczystości związanych z pierwszą rocznicą męczeńskiej śmierci Księdza Jerzego Popiełuszki.

W dniu święta Zmarłych - gdy wszyscy w bólu i zadumie pochylimy głowę nad grobami ludzi, którzy w grudniu 1970 roku zginęli z rąk kolegów kapitana Piotrowskiego - musimy pamiętać słowa Księdza Boguckiego, bowiem dotyczą one spraw, które w naszym kraju trwają niezmiennie od lat a my, którzy widzimy i pamiętamy - spotykamy się również niezmiennie na górbach ofiar... grudnia '70 r. Bogdana Włosika, Grzegorza Przemyska, Księdza Jerzego Popiełuszki...

Redakcja

Podziękowanie Rady Koordynacyjnej

Rada Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" Regionu Pomorza Zachodniego wysoko oceriając przeciw kontroli społecznej wyborów do Sejmu, pragnie serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy w sposób zorganizowany bądź też samodzielnie uczestniczyli w kontroli tych wyborów.

Pragniemy podkreślić, iż zdecydowana większość szczecińskich grup "Solidarności" aktywnie uczestniczyła w kontroli wyborów.

Na słowa szczególnego uznania zasługują talenty organizacyjne i duży wkład pracy Regionalnego Komisarza kontroli wyborów, któremu tą drogą składamy gorące podziękowanie.

Przebieg i wyniki akcji społecznej kontroli wyborów do Sejmu wskazują wyraźnie, że społeczeństwo jest w stanie, własnymi siłami, weryfikować poczynania władz.

Rada Koordynacyjna
NSZZ "Solidarność" Regionu
Pomorza Zachodniego

Szczecin, dn. 16.10.1985 r.



Wszyscy chcielibyśmy wspominać tamte dni, przed rokiem było to bowiem wydarzenie na miarę wieków, na miarę historii. Spotkały się dwie potęgi - potęga dobra i miłości, potęga zła i nienawiści. Dwie ideologie - ta z Bogiem i ta bez Boga, dlatego nielicząc się z Bogiem, którego nie uznaje, ani z ludźmi, których lekceważy, rzuciła się ideologia opętana nienawiścią na bożego Kapłana. Od tego momentu upłynął rok, rana otwarta, serce boli, żyzy płyną.

Przypomnijmy sobie w skrócie co działo się przed rokiem - 18 października pożegnał się Ksiądz Jerzy ze mną w szpitalu, jechał bowiem z posługą kapłańską do Bydgoszczy, wypowiadał się uprzednio 19 października w piątek wyjechał z Waldemarem Chrostowskim. Minął cały dzień 19 października, Ksiądz Jerzy nie wracał, choć było wiadomo, że z Bydgoszczy wyjechał. Następnego dnia doniosła telewizja o uprowadzeniu Księdza Jerzego. Zadrżały serca, nikt nikogo nie nawoływał a ludzie zbiegli się do Kościoła, dzień i noc na modlitwie i we łzach czuwali i błagali o powrót swojego Kapłana. Wraz z ludem czuwali i modlili się Kapłani odprawiając Mszę św. i głosząc kazania. Wiść o porwaniu Księdza obiegła całą Polskę. We wszystkich Kościołach zanoszono modły, biskupi pisali apele wzywając do modlitwy, a wreszcie, po dziesięciu dniach dotarła wiadomość. Dnia 30 października po Mszy św. o godz. 19⁰⁰ Ksiądz Andrzej Przekaziński złamanym głosem oznajmił o śmierci i wydobyciu ciała Księdza Jerzego z tamy wiślanej we Włocławku /w tym miejscu z taśmy archiwalnej zostaje odtworzona ta chwila z przed roku/. Księża uciszali szlochających ludzi, słowa - jako i my odpuszczamy - kilkakrotnie powtarzane uspokoiły płaczących. Po roku od tej chwili na nowo płyną żyzy z oczu. Trzeba mieć kamienne serce aby nie wzruszyć się wtedy, dziś i zysze ilekroć wspominać będziemy wyjątkowe bestialstwo dokonane na niewinnym człowieku, na wielkim Polaku, na Bożym Kapłanie. Lud spontanicznie zażądał aby ciało męczennika spoczęło przy tym Kościele, gdzie Ksiądz Jerzy głosił prawdę Chrystusową, za przyzwoleniem Księdza Kardynała Prymasa tak się stało - wola ludu została uszanowana. 3 listopada pochowano ciało bohatera Polaka, Kapłana męczennika i skończyło się - właśnie - dopiero się zaczęło.

Zaczęły się dziać wielkie sprawy, nie o zemstę - wprowadzono natychmiast Mszę św. o zwycięstwo miłości nad nienawiścią. Ta Msza św. każdego 19-go każdego miesiąca przyjęta została z należyтым zrozumieniem a frekwencja z każdym miesiącem rośnie. Przy grobie męczennika zaczęły dokonywać się jakieś przedziwne zmiany serc i dusz. Wielu doznało łaski powrotu do Boga, do uregulowania swoich spraw osobistych. Wiele, bardzo wiele łask otrzymał ludzie o których nie czas teraz mówić, a inne ukryte są w głębokości serc ludzkich. Ponad 2 miliony pielgrzymów przesunęło się przed grobem Księdza Jerzego, wielu dostojników kościelnych z kraju i z zagranicy, wielu dostojników państwowych z zachodnich i różnych części świata. Ziarno, które pada do ziemi wiele owoców przynosi, to ziarno wrzucone najpierw z pogardy do wody a potem z miłością do ziemi, wiele już owoców wydało. Świat chrześcijański i niechrześcijański nie może dotąd zrozumieć tak potwornej zbrodni, kompromitującej system panujący. Płyną więc pielgrzymki /oklaski/ i delegacje z wielu stron świata aby złożyć hołd polskiemu Kapłanowi. Sprawdziły się słowa pisma św. wypowiedziane przez Księdza Kardynała Prymasa w dniu pogrzebu: "Tylko ludzom głupim może się wydawać, że odejście sprawiedliwych jest unicestwieniem, tymczasem sprawiedliwi trwają w pokoju?". Pomylili się ci, którzy sądzili, że z chwilą śmierci Księdza Jerzego pogrzebane będzie wraz z Nim dążenie Polaków do wolności - szatan zawsze się myli /oklaski/. Ksiądz Jerzy żyje dalej, nie tylko dlatego, że mówi o nim cała Polska i cały cywilizowany świat i że w wielu krajach powstają ku Jego czci pomniki, nazwy ulic i placów, ale i dlatego żyje Ksiądz Jerzy bo u pewnych ludzi pozostało do niego ta sama nienawiść, gotowa uczynić to samo co tamci uczynili, podobni do nich towarzysze bezpieczeństwa /oklaski/. Na poświadczenie tych słów przytoczę wypowiedź jednego z morderców na procesie toruńskim: "jestem dzisiaj w 100% pewny, że gdyby przed tygodniem krzyknął w kraju - chętni do dokuczania Popiełuszce wystąpił - na brak amatorów wśród funkcjonariuszy SB nie mógłbym narzekać". Nie pomylił się,

wszystko co się łączy z osobą Księdza Jerzego jest przedmiotem nienawiści i prześladowania. 14 września bieżącego roku przejęta została chorągiew z naszej Parafii wieszona na uroczystości pielgrzymkowe robotników do Częstochowy. Na chorągwi z jednej strony była postać Księdza Jerzego, na drugiej nasz Kościół i chyba tylko to, że był tam Ksiądz Jerzy to został powtórnie po śmierci porwany. Przypadek, że zwykłe akty złośliwości nabierają wagi aktów prawnych, choćby też w przypadku akcji antyalkoholowej za którą skazano na wysokie grzywny i więzienie. Za granicą mogą powstawać domy i instytucje im. Księdza Jerzego - u nas nie. Pielgrzymki zdążające do grobu Księdza Jerzego napotykają trudności, a delegacje z zakładów pracy - na protesty dyrektorów. Tak jak rwącej rzeki nie zatrzymasz bo wyżłobi sobie nowe koryto, tak nie zatrzyma się fala ludzkiej płynącej do grobu Księdza Jerzego /oklaski/. Ksiądz Jerzy, najpiękniejszy wzór Polaka za naszych dni, nie walczył wprawdzie o Polskę komunistyczną, ale walczył o Polskę katolicką i niepodległą /oklaski/.

Jeden z dygnitarzy państwowych powiedział że nic i nikt nie zatrzyma Polski socjalistycznej na jej drodze - ostrożnie mój panie! /burzliwe oklaski i skandowanie słowa "Solidarność"/. My wolimy zdać się na opatrność i cierpliwie czekać na wymiar sprawiedliwości Bożej /oklaski Ksiądz Jerzy, który był szermierzem prawdy i sprawiedliwości już nie dba o opinię tych którzy Go prześladowali, nienawidzili i zabili. Inni godni szacunku wydali Mu właściwe świadectwo. Ksiądz Prymas powiedział na pogrzebie: "Ksiądz Popiełuszko Kochał Ojczyznę wielką miłością". Biskup Tokarczuk także dał świadectwo: "Ksiądz Jerzy nie chciał być ani działaczem politycznym, ani nie szukał zadowolenia ze swoich homilii, w Jego postawie, w Jego wypowiedziach widać było właściwą ocenę wartości, z Ewangelią czerpał inspirację i Ewangelię łącznie z nauką Kościoła Kazała Mu służyć ludziom, tutaj był zgodny w całej pełni z postawą Episkopatu Polski".

Słowa te, są odpowiedzią na insynuacje pewnych publicystów, jakoby niektórzy biskupi i proboszczowie uprawiali politykę zamiast głosić Ewangelię, stara to zasada, dzielić Biskupów i Kapłanów. My spełniamy polecenie Chrystusa aby wszyscy jedno byli, więc Biskupi i Kapłani i wierni tworzą jedność /oklaski/. Nie wdajemy się w spory polityczne, ale pragniemy dobra, pomysłowości i wolności dla naszej Ojczyzny /oklaski/. Na jednej z szarf przy złożonym wieńcu przy grobie napisano, "kiedy milczą Kapłani ludzie są zagubieni". Nie możemy więc milczeć, musimy występować w obronie ucisnionych, nikt nie ma prawa zamknąć ust Biskupom i Kapłanom, bo mają misję powierzoną im głoszenia Chrystusa od niego samego /oklaski/. Nikt z nas nie żyje dla siebie, żyjemy dla rozwoju królestwa Bożego, królestwa prawdy, sprawiedliwości i miłości, ale jak katolik może budować przyszłość, pyta się Ksiądz Prymas w kazaniu na Jasnej Górze, skoro w niej pragnie się wymazać wartości, które dla niego są najdroższe i wypływają z wiary w Boga. Wierzący - mówił dalej Ksiądz Prymas - który ma realizować przyszłość Ojczyzny ateistycznej czuje się jak ten co ma podcinać pień na którym siedzi na rzecz jakiejś gałązki, która z boku wyrasta /oklaski/.

Nie możemy więc zgodzić się na to, aby wymazano imię Polski katolickiej a zamieniono na ateistyczną /oklaski/. Za stary to dąb Polska katolicka by go z korzeniami wyrwać i zasadzić nowe wątpliwej jakości drzewo /oklaski/. Dziś w pierwszą rocznicę męczeńskiej śmierci Księdza Jerzego chciałoby się zapomnieć o wszystkich bolesnych i smutnych sprawach, nie rozzierać ran, które jeszcze krwawią, ale balsamem miłości uleczyć żale i krzywdy zadane narodowi. Nie możemy poddać się i ulec duchowi nienawiści, który jak jad wsącza się i zabija duszę narodu, tym bardziej będą nas nienawidzić im większą miłość będziemy okazywać i wygaszać w sercach chęć odwetu i zemsty /oklaski/. To nie znaczy byśmy nie żądali sprawiedliwości i zamykali swe oczy na prawdę /oklaski/. Chrystus stawiany przed najwyższą Radą bronił się przed fałszywymi zarzutami, wtedy jeden ze stojących obok sług uderzył Go w twarz, a Jezus rzekł: "Jeżeli powiedziałem złe, udowodnij to, a jeżeli prawdę powiedziałem dlaczego bijesz" - nie jeden dziś rodak zapytałby dlaczego mnie bijesz. /oklaski/. Dlaczego bijesz w więzieniu, na ulicy, na przesłuchaniu /oklaski/.

Mamy prawo domagać się sprawiedliwości i poszanowania godności człowieka. Nienawiść podejrzliwa jest i przebiegła, przez 3 lata chodziła za Chrystusem aby Go ukrzyżować. Przez 3 lata działalności pasterskiej Księdza Jerzego krok w krok chodziła za Nim, jeździła nienawiść, aż Go dopadła pod Toruniem i tam zamordowała Kapłana, który głosił miłość /oklaski/ ale miłości nie da się zabić, bo mocniejsza od śmierci jest miłość. Święty Paweł wołał, któż tedy zdoła nas oddalić od miłości Chrystusa - utrapienia, ucisk, prześladowania, głód, brak odzieży, niebezpieczeństwo lub miecz, to samo można dziś powtórzyć za św. Pawłem, nic nas nie oddzieli od Chrystusa, ani ogonki przed pustyni sklepami, ani brak artykułów podstawowych, ani bakarne zniechanie się w więzieniach nad Polakami, ani wyrzucanie z pracy i ciągły śledzenie i donoszenie /oklaski/. Ponad tym wszystkim górować ma miłość, bo na miłości ewangelicznej jesteśmy wychowani. Na dowód, że słowa moje nie są gołosłowne oznajmiam, że 31 października bieżącego roku odprawiona zostanie Msza św. o godz. 19⁰⁰ w intencji MO i SB /oklaski/. Chcemy przekazać im miłość Jezusa ukrzyżowanego i proszę aby byli nam braćmi i Polakami, wyciągamy do nich ręce /oklaski/.

Ksiądz Kardynał Prymas w swoim herbie biskupim tak pięknie połączył miłość ze sprawiedliwością. Jesteśmy bezbronni i bezsilni i tylko miłością możemy zwyciężyć. Terrorem i przemocą nie można rządzić ludem wolnym /oklaski/ bo wcześniej czy później nie przemoc ale miłość zwycięży /oklaski/. Starożytny dumny Rzym ugniatał ludy podbite a chrześcijan rzucał na pożarcie miłości jednej małej garstki chrześcijan od wewnątrz rozsadziła Rzym, w systemie swoim oparty na przemocy i terrorze /oklaski/. Miłość zawsze zwycięża. Po śmierci Księdza Jerzego jeszcze bardziej zajaśniała Jego miłość a grób Jego tonący w blaskach światła stał się jakby pochodnią gorejącą na całej Polsce /oklaski/.

=====

W pierwszą rocznicę porwania i zamordowania Księdza Jerzego Popiełuszki łączę się ze wszystkimi zgromadzonymi w Kościele św. Stanisława Kostki. Ksiądz Jerzy padł ofiarą zbrodni, zbrodni stawiającej ponad moralność i prawo chęć panowania nad umysłami i czynami Polaków, był też ofiarą kampanii nienawiści, nawet proces Jego morderców przemieniono w proces przeciwko Niemu. Jego śmierć wstrząsnęła Polską, czy wstrząsnęła również tymi, którzy tak zniewidzili wszystko co było Mu drogim, o co się upominają i czemu służą. To pytanie pozostawiamy otwarte wobec Boga i historii.

Złączeni dziś w modlitwie za duszę Księdza Jerzego bądźmy złączeni. także w wierności temu za co zginął. Był wierny prawdzie i słowem swoim piętnował kłamstwo. Był solidarny z prześladowanymi i cierpiącymi, Jego testament dla wszystkich Polaków - to żyć nie w strachu, nie w poniżeniu i nie w nienawiści. Pamięcią o Księdzu Jerzym zaświadczamy dziś znów, że "Solidarność" żyje. Polsce potrzebne są nasze ręce i umysły, zachowajmy wytrwałość i wierność, Ksiądz Jerzy zginął abyśmy my żyli godnie.

Lech Wałęsa

=====

Potwierdzenia wpłat: Stary - 4,4 Wiktor Vega - 1,2 Julia - 0,5 Mała Kaśka - 0,2 Jamnik - 0,2 Claudiusz - 3,1 Siwak - 1,9 Lustro - 1,0 Jerzy - 0,5 Stanisław - 2,8 Brzoza - 2,3 Ikarus - 1,6 Swiergot - 0,8 Ola - 2,0 Róża - 2,3 Jedraszek - 0,4 Dziękujemy!

=====